

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w kwartale, miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminalnych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wierzchn. mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sroda Natalji, Rufiny  
Czwartek Saturnina bisk.,  
Piątek Andrzeja apost.

Dziś wschód słońca 7 32 zach. 15.52  
Jutro „16 7.28  
Dziś księżyc 6.45— 16.9

Nr. 140

Wąbrzeźno, czwartek 29 listopada 1928 r.

Rok VIII

## Kryzys gospodarczy w Niemczech trwa.

Dlaczego przedłuża się walka strajkowa w przemyśle westfalsko-nadreńskim. — Ogólnie niepomyślna konjunktura gospodarcza w Niemczech. Jeśli złagodzone zostaną starcia w przemyśle żelaznym, grozi Niemcom dalsze przesilenie w innych gałęziach przemysłu.

Berlin, 24. 11. 1928.

Przewidywania, iż ciężki kryzys gospodarczy, który wybuchł ostatnio w Niemczech w zagłębiu westfalsko-nadreńskim, przedłuży się i nie znajdzie zbyt rychłego rozwiązania, okazały się najzupełniej słuszne. Zażęganie bowiem powstałej walki stało się o tyle utrudnione, że obecne przesilenie ma bardzo głębokie podłoże i związane jest ściśle z obecną złą konjunkturą gospodarczą Niemiec.

Z jednej bowiem strony panuje na rynkach niemieckich bardzo silna drożyzna, uniemożliwiająca sferom robotniczym i urzędniczym utrzymanie egzystencji na podstawie dotychczasowych zarobków, — z drugiej zaś przemysł niemiecki, który ostatnio wszedł przy pomocy kapitałów zagranicznych na silną akcję ekspansywną, natrafiwszy na trudności w odsprzedaży, dusi się w nadmiarze produkcji i nie jest w stanie podwyższyć dotychczasowych kosztów bez narażenia się na groźbę ciężkich powikłań finansowych.

Te względy sprawiły też, że kryzys w przemyśle westfalsko-nadreńskim stał się nie tylko typową walką zarobkową, lecz źródła jego sięgnęły znacznie głębiej. I dlatego także znalezienie platformy dla podjęcia dalszej pracy stało się znacznie trudniejsze.

Być może, że w chwili, gdy dojdą Was te słowa, znajdzie się jakaś droga porozumienia pomiędzy przemysłowcami a związkami robotniczymi; fakt ten jednak nie odpręży w zasadzie ogólnej trudnej sytuacji, w której znajduje się obecnie niemiecki organizm gospodarczy.

Już dziś bowiem poza przemysłem żelaznym w zagłębiu Nadrenji i w innych niemieckich dziedzinach przemysłowych uwidaczniać zaczynają się na tym samym tle co i w przemyśle żelaznym — poważne tarcia. I tak w przemyśle drzewnym został ostatnio wypowiedziany cennik taryfowy i obecnie grozi zamknięcie wszystkich większych fabryk przemysłu drzewnego. Stan ten pozbawia zaś może pracy około 120 tysięcy robotników. Również i w przemyśle tekstylnym trudności są coraz silniejsze i lada dzień doprowadzić mogą do wybuchu walki.

Ponieważ zaś bezrobocie w przemyśle żelaznym pogorszyło jeszcze silniej ogólną konjunkturę gospodarczą w Niemczech i wywołało już dotąd bardzo poważne straty, przeto chociażby nawet walka w zagłębiu nadreńsko-westfalskiem skończyła się — ogólne położenie gospodarcze nie zostanie przez to złagodzone. Odwrotnie koła gospodarcze wobec możliwości rozpoczęcia się walki w innych gałęziach przemysłowych, liczą się z tem silniejszym napięciem ogólnej sytuacji.

Jakie następstwa wywołać może taki stan rzeczy, trudno oczywiście przewidzieć. To w każdym razie jest pewnem, że siła ekspansywna niemieckiego organizmu gospodarczego zostanie w dość poważny sposób zagrożona.

Nakoniec wreszcie zaznaczyć należy, że dotychczasowe straty skutkiem strajku w zagłębiu nadreńskim są bardzo znaczne. Przedewszystkiem ograniczony został silnie ruch na kolejach, obsługujących zamknięte zakłady przemysłowe. Dalej spadł niemiecki eksport zagranicę, wreszcie zaś we wszystkich prawie branżach przemysłowych, pracujących dla potrzeb robotników, ogra-

niczono w silnej mierze zamówienia, co oczywiście na całość organizmu gospodarczego nie mogło pozostać bez niepomyślnego wpływu.

I z tych tedy względów rozwój dalszych wy-

padków w całym niemieckim życiu gospodarczym oczekiwany jest w kołach niemieckich z dużym napięciem i niepokojem.

Fr. W—cki.

## W wirze rozszalałego żywiołu

Katastrofy na morzu. — Rozpętany żywioł przewraca kominy fabryczne — zrywa dachy. — Ogromna siła burzy rozerwała wyspę Selt na trzy części.

Burza, jaka rozpętała się nad zachodnią częścią Europy trwa nadal.

### BURZA NIE MINĘŁA RÓWNIEŻ FRANCJI.

Przez cały ubiegły dzień szalała nad Paryżem gwałtowna burza, która poczyniła wiele szkód. Cały szereg dachów zostało zerwanych, wiele kominów runęło.

Z nad wybrzeży Francji nadchodzą naogół niepomyślne wiadomości. Port w Bordeaux jest unieruchomiony, gdyż wskutek wzburzonego morza okręty ani nie mogą zawinąć doń, ani wyjechać z portu.

### ZATONIĘCIE PAROWCA FRANCUSKIEGO.

W pobliżu wybrzeży północnej Afryki parowiec francuski „Cezar”, który płynął do Algieru, zatonął w odległości zaledwie 10 mil od brzegu. Z 19 członków załogi 15 utonęło, zaś czterech zostało uratowanych przez statki, wysłane na pomoc tonącemu parowcowi.

### STRASZNE POŁOŻENIE STATKÓW na MORZU OKRĘTY WOŁAJĄ ROZPACZLIWIE O RATUNEK.

Statek francuski „Admiral Conti” wzywa pomocy. Zderzył się on z jednym parowcem angielskim. Woda dostała się do wnętrza statku, tak, że nie może kontynuować drogi. Wysłano kilka holowników celem uratowania załogi w liczbie 40 osób. „Admiral Conti” był dużym statkiem towarowym.

Radjostacja w Marsylii przyjęła sygnały S. O. S., nadane przez parowiec „Arnabel Mendy” który znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie.

Parowiec szwedzki „Virgilia” uległ katastrofie na zachód od Leixoes. Na wezwanie jego pospieszyły okręty, jednakże poszukiwania nie dały rezultatu.

### STATEK NIEMIECKI ZAGINAŁ W DRODZE.

Niemiecki żaglowiec motorowy „Gerda”, który przed trzema tygodniami wyjechał ze Sztokholmu do Eisberg, zaginął w drodze bez śladu. Statek ten oczekiwany był w Eisberg już w zeszłym tygodniu.

## Polski statek szkolny „Lwów” w niebezpieczeństwie

Warszawa, 27. 11. Polski statek szkolny „Lwów”, po pięciomiesięcznej podróży, po przebyciu ciężkiej burzy i nawałnicy morskiej, wraca do Polski, jednak niepomyślny wiatr i silne burze szalejące na polskim morzu, nie pozwalają statkowi zawinąć do Gdyni. „Lwów” od trzech dni lawiruje niedaleko wybrzeży polskich i wyczekuje uspokojenia morza względnie zmiany wiatru. Wszystkie próby przyholowania „Lwowa” do Gdyni, stały się daremne. Wiatr rzuca wszystkie-

mi holownikami. Wiatr i burze panują na polskim wybrzeżu z niesłychaną siłą od początku ubiegłego tygodnia. Według przewidywań meteorologów w nocy z 28-go na 29-go bm. ma nastąpić ostra zmiana kierunku wiatru, przyczem wiatr wzmoże się do siły huraganu o szybkości 130 metrów na sekundę. Huragany te będą miały charakter porywisty. Wszystkie łodzie i statki zawijają do portu, szukając schronienia przed huraganem.

— o —

### ZWYCIĘSTWO ROBOTNIKÓW NARODOWYCH PRZY WYBORACH DO KASY CHORYCH W POZNANIU.

W sobotę i niedzielę 24 i 25 bm. odbyły się w Poznaniu wybory do Rady Kasy Chorych. Zgłoszono 5 list i to: 1. Niezależni socjaliści z grupy Bema (komuniści). 2. PPS., 3. NPR-lewica, 4. Handlowcy, 5. Blok Ch. Z. Z. i Z. Z. P.

W sobotnim głosowaniu, odbywającym się po fabrykach, zwyciężyła lista nr. 5.

### ODWOŁANIE POSŁA RAUSCHERA.

Poseł Rauscher złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy odwoławcze.

— o —

# Pan Wojewoda Pomorski Wiktor Lamot w powiecie wąbrzeskim

Pan Wojewoda w Kowalewie. — Przyjazd do Wąbrzeźna. — Zwiedzenie kościoła. — Przywitanie Pana Wojewody w sali Rady Miejskiej przez Magistrat i Radę Miejską. — Otwarcie konkursu Przynależności Rolniczego.

Wąbrzeźno, dnia 27 listopada 1928 r.

W mieście i powiecie naszym bawił dzisiaj Pan Wojewoda Pomorski Wiktor Lamot, który przybył do nas, by przyrzeć się z bliska naszej pracy, oraz poznać stosunki miejscowe. Z okazji przybycia Pana Wojewody, miasto przybrało odświętny charakter. Na cześć Pana Wojewody powywieśzono chorągwie o barwach narodowych. Gmach Magistratu przybrano w zieleń oraz chorągiewki.

## Pan Wojewoda w Kowalewie.

Około godziny 9 rano przybył do naszego miasta P. Wojewoda Lamot z osobistym sekretarzem i p. Starostą, który powitał p. Wojewodę na granicy powiatu.

W Kowalewie przywitany został p. Wojewoda przez członków Magistratu oraz Rady Miejskiej in corpore. Pan Burmistrz Przybyszewski w swym przywitalnym przemówieniu przedstawił stan gospodarki miasta i jego złe strony.

P. Wojewoda w odpowiedzi oświadczył, że Rząd, którego jestem przedstawicielem — mówił p. Wojewoda — jest Rządem pracy, co każdy mógł się już przekonać. Rząd zawsze i wszędzie popierać będzie tych, którzy mają szczerze zamiary z Rządem współpracować. Na pożegnanie odbyła się wspólna fotografia, poczem p. Wojewoda odjechał do Wąbrzeźna.

## W Wąbrzeźnie

Przyjazd Pana Wojewody nastąpił o godzinie 10tej przed południem. Natychmiast po przyjeździe, udał się Pan Wojewoda w towarzystwie p. Starosty dr. Prądzyńskiego, Pow. komendanta Policji Państwowej p. Biniasia oraz swego sekret. do kościoła, gdzie powitany został przez ks. proboszcza Zakryśia. Po krótkiej modlitwie i zwiedzeniu kościoła, udał się Pan Wojewoda samochodem do sali obrad Rady Miejskiej. Przed gmachem Magistratu powitał Wojewodę p. burmistrz Schwarzar staropolskim zwyczajem, chlebem i solą. Następnie udano się na salę obrad Rady Miejskiej, gdzie ojcowie miasta wraz z członkami Magistratu czekali na przyjazd p. Wojewody. Zebranie zgaił przewodniczący Rady Miejskiej p. Grajewski, oraz udzielił głos p. Burmistrzowi Schwarzarowi.

Pan Burmistrz w bardzo serdecznych słowach powitał p. Wojewodę, przedstawiając także historię miasta. Również p. Burmistrz przyrzekł, że nadal tak Magistrat jak i Rada Miejska starać się będą pracować dla dobra naszej Ojczyzny. Podziękowaniem za przybycie oraz okrzykiem na cześć Pana Wojewody, p. Burmistrz zakończył przemowę.

W odpowiedzi na przywitalne słowa pana Burmistrza, Pan Wojewoda, jako reprezentant Rządu podziękował wszystkim obecnym za dotychczasową pracę, prosząc by nadal pracowano ku dobru Narodu, a praca spotka się z uznaniem u Władz zwierzchnich. Po wpisaniu się w pamiątkową książkę, odjechał Pan Wojewoda do Starostwa.

## Konkurs Przynależności Rolniczego.

W sali p. Kaczyńskiego urządzono konkurs Przynależności Rolniczego powiatu wąbrzeskiego. Konkurs urządzono staraniem Koła Powiatowego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Wąbrzeźnie.

Na otwarcie konkursu przybył specjalnie P. Wojewoda, p. Starosta Prądzyński, Rektor Akademii Rolniczej w Warszawie. Poza tym przybyli członkowie Zarządu Wojewódzkiego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, dyrektor Szkoły Rolniczej p. inż. Kowalski, p. Burmistrz Schwarzar ks. dr. Łęgowski z Wielkich Radowisk p. hr. Dąbski z Wałycza p. W. Mieczkowski z Niedźwiedzia p. red. Szczuka p. pos. Rząsa i p. poseł Wrzesiński i wielu wielu innych.

Konkurs przynależności rolniczej otworzył prezes powiatowy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. Sojecki, witając w krótkich słowach P. Wojewodę, Rektora Akademii Rolniczej, pana Starostę oraz przybyłych gości i uczestników konkursu. Następnie przemówił p. inżynier Kowalski przedstawiając w swej przemowie, jakie korzyści przynosi rolnictwu a temsamem Państwu — przynależność rolniczą. Wkońcu swego przemówienia wniósł p. inż. Kowalski okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, oraz drugi okrzyk wniósł na cześć Reprezentantów Rzeczypospolitej. Okrzyki wzniesione przez p. inżyniera, powtórzono z wielkim entuzjazmem. Przemawiali prócz tego przedstawiciel Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego z Torunia i p. Donimirski. Po rozdaniu nagród, przemówił do zebranej młodzieży Pan Wojewoda Lamot, życząc w dalszej owocnej pracy, by nie zrażono się niepowodzeniem, ale trzeba pracować.

Wszystko przemienie — ale nie praca! To też największym momentem radości jest w życiu naszym praca! Wysiłek nie pójdzie na marne, lecz jest cegłą do budowy wielkiego gmachu — mówił p. Wojewoda. Okrzykiem „Rolnictwo polskie niech żyje” zakończył swą przemowę.

Przemawiał jeszcze jako przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa Rektor Akademii Rolniczej w Warszawie.

Na cześć Rektora Akademii Rolniczej wniósł p. inż. Kowalski okrzyk, a to z tej racji, że J. E. Rektor obchodzi 35 letni jubileusz swej pracy. Wspólna fotografia zakończyła otwarcie konkursu.

W konkursie brali udział jedynie młodzi rolnicy i rolniczki, wystawiając równocześnie swe wychodzone kartofle, kukurydzę, cebulę oraz wychowane kury, koguty, gęsi i kaczki.

Wystawiali: kukurydzę, plon z 1 morgi.

Z Dębowejłaki: pp. Franciszek Lis — 73 ctr. Bolesław Łoś — 45 ctr.; Wacław Nadolny, 65 ctr.; Kazimierz Kamiński, 76 ctr.; Tad. Kozłowski, 80 ctr.; Jan Kazimierzczak 67½ ctr.

Z Wielkich Radowisk:

Jan Kolpacki, 33 ctr.; (po raz drugi 28 ctr.; Ed. Falkowski, 22½ ctr.; Jan Dybowski, 27½ ctr.; B. Muzalewski, 27 ctr.;

Sekcja A. uprawy ziemniaków w Mlewie: (plon z 1 morgi):

Pp. Kazimierz Dulny, 178½ ctr. H. Kuźmiński 130 ctr.; W. Falkiewicz, 182½ ctr.; Leon Gołaszewski, 207 ctr.;

Sekcja B.

Pp. Alfons Malaskowski, 229 ctr.; Wacław Berendt, 178 ctr.

Sekcja A. uprawy cebuli, plon z 1 morgi.

Pp. Anna Wiśniewska, 94 ctr.; Helena Gołaszewska, 74 ctr.; Julja Witkowska, 99 ctr.; Anna Dulna, 69 ctr.

Kaczki i Gęsi (pomorskie)

Szkoła Rolniczo - Hodowlana, Dębowałaka.

Kury i koguty zielononóżki polskie:

Z Radowisk: pp. J. Szczepanowska; J. Szolowiczówna (3 kurki) p. St. Szolowiczówna (1 kogut); Helena Bórczyńska; St. Beszczyńska; Lucja Barylska, Klara Kalinowska; St. Kolpacka; M. Skowrońska i W. Muzalewska.

Z Niedźwiedzia: pp. Gertruda Karska; Marja Olszewska i Leokadja Tokarska;

Dębowałaka: pp. Gertruda Prausówna, M. Łosiówna i M. Jaworska.

## Nagrody.

Nagrody sekcyjne: Sekcja uprawy kukurydzy w Dębowejłacie i Sekcja A. uprawy cebuli w Mlewie.

Nagrody I. klasy. Z konkursu uprawy kukurydzy: I. nagrodę Kazimierz Kamiński, II. nagrodę Tadeusz Kozłowski z Dębowejłaki.

W konkursie uprawy ziemniaków III nagroda I. klasy Alfons Nałaskowski z Mlewa.

Konkurs uprawy cebuli: I. nagroda I. klasy Anna Wiśniewska z Mlewa. II. nagroda I. klasy Julja Witkowska. Sekcja B. uprawy kukurydzy Nagrody II klasy. Pierwsza nagroda Kazimierz Kamiński II nagr. Tadeusz Kozłowski. Uprawa kukurydzy Wielkie Radowiska: I. nagroda Jan Kolpacki, II. Bolesław Muzalewski.

Sekcja A. uprawy ziemniaków Mlewo. I. nagrodę Alfons Talaskowski, II. Wład. Falkiewicz.

Sekcja B. uprawy ziemniaków w Mlewie. I. nagr. Kazimierz Dulny, II. nagr. Leon Gołaszewski

Sekcja A. uprawy cebuli w Mlewie: I. nagrodę Anna Wiśniewska, II. nagr. Helena Gołaszewska.

Sekcja B. uprawy cebuli w Mlewie. I. nagrodę Julja Witkowska, II. nagroda Anna Dulna.

Konkurs na drób w przyszłym półroczu. Spodziewać się należy, że także udział w konkursie wezmą wszyscy Rolnicy powiatu wąbrzeskiego.

## Delegaci u p. Wojewody.

W Starostwie przyjął Pan Wojewoda różne delegacje, jak bezrobotnych, Rolników i t. d.

Pan Wojewoda zwrócił również Elekrownie Miejską oraz Rzeźalnię.

## W Golubiu.

Przy bramie zamku, krótkim przemówieniem p. Burmistrz Nowakowski powitał p. Wojewodę, poczem wiedziono zamek i jego zabytki. Pan Wojewoda obchodząc zamek w towarzystwie osobistego sekretarza p. Stamirowskiego oraz p. Starosty dzielił się wrażeniami.

## W Dębowejłacie.

Pan Wojewoda przybył z Golubia do Dębowejłaki po południu. Wioska cała przybrana w zie-

leń oraz chorągwie o barwach narodowych. Brama wjazdowa bardzo efektownie przybrana w chorągiewki i zieleń. U bramy w imieniu ludności powitał p. por. rezerwy wójt Rozmani, który po słowach powitania wręczył Panu Wojewodzie chleb i sól. Pan Wojewoda podziękowawszy za przywitanie, zauważył, że p. Wójt jest zasłużony w pracy społecznej i jak zaznaczył oznaczony za zasługi w obronie Ojczyzny.

Następnie w imieniu Kółka Rolniczego powitał p. Wojewodę wiceprezes Kółka p. Edmund Herynowski, leśniczy lasów państwowych, który w swej przemowie powitalnej zaznaczył, iż wita Pierwszego Gospodarza Ziemi Pomorskiej, oraz w dalszym ciągu przedstawił rozwój Kółka Rolniczego w którym profesorowie Szkoły Rolniczej intensywnie pracują.

Pan Wojewoda podziękował za słowa powitania, poczem udał się do delegacji Straży Pożarnej w imieniu której przemówił p. Leib, narodowości niemieckiej, przemawiając jednakże w języku polskim. Po przywitaniu udał się Pan Wojewoda przed gmach Szkoły Rolniczo - Handlowej, przed którym stał uformowany szpaler Młodzieży polsko katolickiej oraz hufiec szkolny. Kiedy Pan Wojewoda wjeżdżał, hufiec szkolny prezentował broń a orkiestra Stow. Kat. Młodz. Męskiej z Książek odegrała hymn narodowy. Pan Wojewoda przejęty do głębi serdecznym powitaniem, podziękował serdecznie członkom hufca oraz jego kierownikowi p. prof. Borowikowi, a następnie przeszedł do gmachu szkoły.

## W Szkole Rolniczej.

W przedsionku przeszedł Pan Wojewoda przed frontem uczni szkoły oraz delegacją Kółka Rolniczego. W chwili, kiedy Dostojny Gość wchodził do sali, orkiestra smyczkowa szkoły odegrała hymn narodowy. Sala była przepięknie udekorowana w zieleń i chorągiewki o barwach narodowych. Na salę przybyły wszystkie delegacje towarzystw (brakowało tylko delegacji Straży). Przemówił pan dyrektor Kowalski wielki społecznik. Pan dyrektor Kowalski przedstawił historię szkoły, apelując równocześnie do Przedstawiciela Rządu, by Rząd nadal opiekował się szkołą. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Jej Prezydenta oraz członków Rządu, zakończył p. dyr. Kowalski swoją przemowę.

Podczas okrzyków orkiestra odegrała hymn narodowy.

Pan Wojewoda przejęty do głębi nadwyrz serdecznym przywitaniem, zwrócił się do zebranych uczniów szkoły, prosząc by zachowali swój język ojczysty, który nigdy nie zginie, mimo, że przed mniej więcej 40 laty Niemcy germanizowali Polaków do tego stopnia, że kiedy umarł Polak, pastor kładł zmarłemu Polakowi w trumnę książkę polską, by razem z tą książką zakopano język polski. Pan Wojewoda wspominając o tem, prosił, by uczniowie szanowali swój język ojczysty.

Znany z swej staropolskiej gościnności pan dyrektor Kowalski, podejmował Pana Wojewodę i gości obiadem. Przy obiedzie przy boku Pana Wojewody zasiadł z jednej strony/ks. Dziekan Spitz a z drugiej pan dziedzic ślaski z Orłowa. P. zatem zauważyliśmy pośród gości ks. prob. Łowickiego z Niedźwiedzia, ks. prob. dr. Łęgowskiego z W. Radowisk, przedstawiciele ziemian w osobach pp. prezesa hr. Dąbskiego, Mieczkowskiego, Sojeckiego, pp. pos. Wrzesiński i Rząsa, p. Burmistrza Schwarzar, zasts. przew. Rady Miejskiej p. A. Makowskiego, prezesa Bractwa Strzeleckiego Chwałkowskiego pp. profesorów Szkoły Rolniczej; Pow. Komendanta Policji Państwowej p. Biniasia i wielu innych.

Podczas obiadu przemówił pan dyrektor Kowalski, ciesząc się że taki zaszczyt go spotkał jakoteż szkołę, że Pan Wojewoda i goście raczyli przybyć. Wkońcu swego przemówienia wniósł to ast na cześć Pana Wojewody, co też zebrani z entuzjazmem powtórzili.

W odpowiedzi Pan Wojewoda dziękując za to ast, przeprosił że nie wnosi toastu, jednakże przemówi cokolwiek o naszym biernym bilansie handlowym, który jedynie może być naprawiony przez rolnictwo, które już w dużej mierze tej sztuki dokonyuje. Na zakończenie wniósł p. Wojewoda okrzyk na cześć działaczy rolniczych na Pomorzu „Niech żyją!”

## Pan Wojewoda w Niedźwiedziu.

Po czarnej kawie udało się liczne grono z P. Wojewodą na czele oraz p. Starostą, do gościnnego domu znanego nie tylko na Pomorzu ale w całej Polsce do p. Mieczkowskiego w Niedźwiedziu

Po zwiedzeniu Muzeum, którym P. Wojewoda bardzo się zainteresował. Po godzinnej gawędce z

## Sprawa przy drzwiach zamkniętych (Prokurator Jordan)

uczestnikami poprosił gościny gospodarz do kolacji, która o dbyła się w sali rycerskiej. Przy biesiadnym stole zasiadli prócz Pana Wojewody, jego osobistego sekretarza, Pana Starosty, zauważyliśmy ks. prob. Łowickiego i ks. dr. Łęgowskiego, p. hr. Dąbskiego, pana Śląskiego z Orłowa, p. Kentzer z Lipniczek p. Juliana Jaranowskiego z Łobdowa i inni. Z miasta zauważyliśmy pana Burmistrza Schwarza, zast. przew. Rady M. p. A. Makowskiego, prezesa korporacji kupców p. Jezierskiego, prezesa Bractwa Strzeleckiego p. St. Chwiałkowskiego.

Podczas obiadu przemawiał p. hr. Dąbski do p. Wojewody, zaznaczając, że tutejsze obywatelstwo poznało już Pana Wojewodę jakoteż i Rząd który reprezentuje. Zazaczył jeszcze p. hr. Dąbski, że podatki należy płacić, bo to jest ostoją Państwa jednakże podatki socjalne są za wysokie. Ró-

wież p. hrabia poruszył sprawę plotek jakie krążyły o Rządzie, a które są w 90 proc. nie prawdziwe dlatego należałoby kres plotkom tym położyć. Okrzykiem na cześć Pana Wojewody zakończył pan hr. Dąbski swoją przemowę.

Z kole iprzemówił pan Wojewoda, mówiąc o dawniejszej szlachcie w Polsce, zaznaczając, że szlachta pomorska posiadała więcej zalet i znacznie mniej popełniała błędów dla spraw polskich jak szlachta in. dzielnic. Szlachta pom. była zawsze ostoją Państwa Polskiego. Toastem na cześć ziemianstwa pomorskiego, p. Wojewoda zakończył przemówienie.

Pan Burmistrz Schwarz przemówił o wielkiej szlachetności p. Mieczkowskiego, który wstęp do Muzeum przeznacza na biednych miasta Wąbrzeźna i gminy Niedźwiedz, za co pan Burmistrz podziękował p. Mieczkowskiemu za tę wspaniałomyślność. Pan Sojecki prezes P. T. R. wznosił okrzyk na cześć pana Starosty dra Prądyńskiego.

Po kolacji spędzono jeszcze kilka chwil w towarzystwie Pana Wojewody, którego przyjazd wszystkich serdecznie ucieszył.

Gościnne progi p. Mieczkowskiego opuściliśmy wieczorem.

— o —

### Straszna choroba.

#### EPIDEMIA TYFUSU W LYONIE.

3000 chorych.

Z Lyonu donoszą o wybuchu wielkiej epidemii tyfusu w mieście Lyonie. Ogółem zachorowało 3000 osób. 800 osób przewieziono do szpitala. Zanotowano dotychczas 7 wypadków śmiertelnych.

#### MILE SERCU NASZEMU OŚWIADCZENIE BRATNIEGO NARODU.

„Slovenska Pravda“ z 12 bm. (Koszyce) w artykule pod tytułem „Dziesięciolecie Odrodzenia Polski“, zaznacza, że wraz z Polakami cieszą się wszystkie narody słowiańskie z odrodzenia Polski, a najbardziej cieszy się naród słowacki.

#### PRASA NA WYSTAWIE KRAJOWEJ.

Na ubiegłą niedzielę Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej zwołał konferencję prasową, na którą zaprosił całą prasę polską. Przybyło około 150 dziennikarzy z całej Polski. Po zwiedzeniu terenów Wystawy, nowowbudowanych olbrzymich hal, odbyła się konferencja w ratuszu pod przewodnictwem prezydenta miasta Ratajskiego.

Całość pracy i wielkich wysiłków Dyrekcji przy parciu całego społeczeństwa zobrazował dyrektor Wystawy dr. Wachowiak. O poszczególnych działach mówił dr. Piechocki, dr. Pajzderski, p. Osmólski oraz dyr. Konopiński o dziale rolniczym na Wystawie. Dział ten bowiem na wystawie znalazł odpowiednie miejsce i jest traktowany ze specjalną troską.

Jaki ogrom pracy jest włożony w wystawę i jak przedstawiać się ona będzie wystarczy powiedzieć, że na doświadczenie wszystkich stoisk, oblicza się 8 dni.

Powszechna Wystawa Krajowa ma dać obraz naszego dziesięcioletniego dorobku. Wystawiane będą tylko wyroby krajowe.

## Sprawa przy drzwiach zamkniętych (Prokurator Jordan)

JAN KANTY GREGOROWICZ

# Ukryte Skarby

(Ciąg dalszy)

Po kwadransie tak zaciętej walki, gdy walczący rozbiegli się cokolwiek po płaszczyźnie, i kurzawa zaczęła opadać, przedstawiły się w całej okropności skutki boju tak nierównego. Cała płaszczyzna zasłana była trupami i umierającymi; tu koń rży żałośnie napróżno siląc się do powstania, tam ranny błaga o pomoc; tu żołnierz pozabawiony wiernego swego towarzysza, ogania się jak może napastującemu wrogowi, tam znów toczy się pojedyncza walka z równą z obu stron zamiętaniem. Ułani jednak trzymają się dzielnie, wróg naciska, wiara nasza walczą z największą rozpaczą i byłaby może skutecznie mu się oparła, ale nagle jakiś głos krzyknął:

— Uciekaj! kto może, bo nas oskrzydla!

W jednej chwili powstał straszliwy popłoch; każdy myśląc już tylko o własnym ocaleniu, głuchy na wszystko, rzucił się w ucieczkę, i w szalonym biegu deptał, roztrącał, obalał, nie broniąc się nawet naciskającemu go coraz silniej nieprzyjacielowi. Z rozgromu tego zapewne nie byłby wyszedł ani jeden kawalerzysta żywym, gdyby był nie nadbiegł nagle siódmy pułk piechoty linjowej, którego szczęśliwym trafem nie wysłano za strzelcami na góry ponarskie. Uformowawszy się w ścisłą kolumnę, sypnął ogniem na nieprzyjaciela, i tym jedynie sposobem zmusił go do odwrotu. Ułani więc cofnęli się; na placu jednak pozostało jeszcze kilkudziesięciu, zcierających się z rosyjskimi konnopolcami.

Między niemi był Stefan, usłyszawszy głos trąbki miał się puścić galopem ku swoim, gdy o kilkadziesiąt kroków, ujrzał kolegę kadeta, broniącego się rozpaczliwie, kilku naciskającym go wrogom.

Porzucić w takim niebezpieczeństwie rodaka, do tego towarzysza i przyjaciela, było niepodobnem; zwrócił

### Z Sejmu.

Silne wrażenie wywołało przemówienie premiera Bartla na posiedzeniu komisji budżetowej, gdzie oświadczył się za współdziałaniem sejmu z rządem i zapowiedział zamknięcie rachunków z ostatnich trzech lat. Premier oświadczył, że rząd nie ucieka przed odpowiedzialnością i że komisja powinna uszanować pracę setek ludzi wkładaną w takie zamknięcia rachunków. Jest to olbrzymia robota. Opóźnienia są dziś w całym świecie na porządku dziennym. Ze względu na obecność gości genewskich w Warszawie, których podejmuje premier, odbędzie się dyskusja nad tą sprawą dopiero w następnym tygodniu.

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 28 listopada 28 r.

— **Wiadomości kościelne.** Ub. piątek odbyła się w kościele katedralnym w Pelplinie instalacja nowo mianowanych kanoników honorowych. Są nimi, jak się przypominają, księża: dziekan Feliks Dobbek z Szarcanowa, dziekan Wacław Lewandowski z Pelplina, prob. Bolesław Makowski z Chojnic, i dziekan Władysław Tymecki z Grążaw.

— **Wiadomości potoczne, więcej ciekawe od innych wiadomości.** W czasopiśmie „Informations“ wychodzącym w Nowym Jorku znajduje się artykuł reporterki tego pisma. „Wiadomości z dnia dzisiejszego — pisze reporterka „Informations“, są dla czytelnika ważniejsze i bardziej interesujące, aniżeli kiedykolwiek w historii ludzkości. Dzisiaj każda warstwa społeczeństwa interesuje się wiadomościami wszelkiego rodzaju, nie tak, jak bywało dawniej w wielkich epokach historii świata, np. w epoce odkrycia Ameryki, wojen Napoleońskich, ekonomicznych przewrotów w Anglii, rewolucji francuskiej itd.

Prawdziwą cechą dzisiejszych narodów demokratycznych jest ogólne zainteresowanie dla wiadomości i nowin dnia bieżącego. Każdy człowiek społeczeństwa, który pragnie uchodzić za człowieka uświadomionego, musi być w ustawicznym kontakcie z wiadomościami dnia bieżącego, ponieważ współżycie z prądem czasu jest wielką i prawdziwą gwarancją pokoju“.

— Pan X... (Tajemnica zaułków Londynu) Ultra - sensoryjny film, oparty na znanej powieści Edgara Wallace'a, pod tytułem: „Niesamowity“ w rolach głównych Andree

więc konia i kiedy z podniesionym pałaszem prosto sady ku niemu, z boku wysunął się nagle nieprzyjacielski jeździec i wrzeszcząc: „nie ujdiesz Lach! nie ujdiesz!“ puścił lancę prosto w pierś młodziana. Stefan nie tracąc przytomności, pałaszem zwicznął pchnięcie, jednak grot drasnął go po rękę i brzuchu przebiwszy pendet, potem odbił raz jeszcze lancę do góry i jednocześnie rąbnął przez głowę nieprzyjaciela. Ugodzony żołnierz opuścił ręce, zachwiał się i spadł z konia na ziemię. W tej chwili Stefan uczył jakby silne uderzenie przez nogę, obejrawszy się, w pobliżu nikogo już nie zobaczył, tylko zdala walczące szwadrony wracały na tyły swych obozów. Pomiędzy niemi stanęły mężne piechury siódmego pułku, syjąc ogniem za nieprzyjacielem. Stefan już zwrócił konia ku swoim, gdy nagle w uderzonej nodze uczył niemile ciepło: spojrzął, a tu krew bryzga przez rajtuzy. Jednocześnie zmigłło go, przed oczyma zaczęły przebiegać czarne jakieś plątki, niby ogniste krzyżujące się iskry, ujął się więc grzywy wiernego rumaka i trzymając się jej całą siłą, zwrócił ku rezerwie, gdzie już zastał ambulans napelnione rannymi.

Zdjęto go z konia, tak już biedak był osłabiony, a gdy rozebrano do opatrzenia, pokazało się, że ma trzy rany, lekkie draśnięcie w rękę, zraniony w brzuch i przestrzeloną łydkę. Po rozpatrzeniu się, pułkowy lekarz kręcąc głową, odezwał się z flegmą:

— Kochany kolego, ze zranionej ręki śmieję się, to drobiazg, niegodny felczerskiej opieki. Obrażenie brzucha, gdy błona nienaruszona, także nie przedstawia niebezpieczeństwa, wszakże nie ręczę czy wśród jazdy na wozie, zaogniwszy się, nie przejdzie w gangrenę. Postrzał kulą z pistoletu prześwidrował ci łydkę na wylot i kula w niej nie została, więc obawy o nogę niema. Zostawimy ci ją kochanku, ale jeżeli masz złą krew w sobie, to nic nie pomoże, trzeba będzie z nią się rozstać.

Po takiej pociesze Stefana opatrzonego i obandażowanego włożono na wóz po bagażach, bo w ambulansach już miejsca nie było i odwieziono wtył poza rezerwy.

## Sprawa przy drzwiach zamkniętych (Prokurator Jordan)

La Fayette, Evi Eva i Jack Trevor. Streszczenie. W biurze firmy „Amery“ pracowały dwie urzędniczki: Elza oraz Jessie. Młody szef był człowiekiem niezwykle srogim i surowym i każde jego odezwanie się budziło paniczny lęk w serduszkach biednych dziewcząt. Był to wogóle dziwny człowiek. Prowadził jakieś tajemnicze rozmowy, utrzymywał stosunki z jakimś podejrzanie wyglądającym chińczykiem i t. p. Lecz nie bacząc na wszystkie jego wady, Elza zakochała się w nim, nie mając oczywiście odwagi nawet spojrzaniem wyznać mu swojej słodkiej tajemnicy.

W Londyńskim prezydium policji panowało od pewnego czasu niezwykłe podniecenie. Zarówno inspektor Wille, jak i świeżo mianowany komisarz Wickreso, wyteżali wszystkie siły celem pochwylenia niebezpiecznej szajki, handlującej narkotykami, lecz trud ich był daremny. Pewnego dnia przybyli oni do biura Ameryego i oświadczyli zdumionej Elzie, że zamierzają dokonać rewizji. Wiedzioną troską o ukochanego, Elza powstrzymała ich podstępem, sama zaś otworzywszy skrytkę, znalazła w niej znaczną ilość kokainy. Dalszy ciąg opowie ekran „Słońca“.

— **Podejrzane indywiduum.** Wczoraj Policja przytrzymała niejakiegoś Wojciecha Wojdka pochodzącego z Małopolski. Czy przytrzymały Wojdka ma na sumieniu jakieś sprawki nie zdołano stwierdzić.

— **Dziś wieczór w sali Hotelu „Dwór Wąbrzeński“ odbędzie się benefis ulubionego przez naszą publiczność humorystę p. Szpakowskiego.** Program składający się z 15 numerów, oraz powiększona orkiestra przez braci Borowskich z Brodnicy uzupełni ten tak wesoły wieczór. A więc do zobaczenia się na tym wieczorze.

— **Kupno.** Znany w naszym mieście kupiec zbożowy p. Bernard Klimek, kupił od Niemki p. Ginter, dom wraz z placem budowlanym przy ul. Kolejowej. Nowemu nabywcy Szczęść Boże!

— **Golub.** (Obchód Dziesięciolecia Niepodległości) Święto Niepodległości Państwa Polskiego dnia 11 listopada, obchodzone w naszym prastarym Grodzie nader uroczystie. Program obchodu był starannie przez komitet obmyślony.

W sobotę dnia 10 bm. obchodziła Dzień Niepodległości nasza Młodzież szkolna, już o godz. 8-mej rano zostało odprawione nabożeństwo z kazaniem dla dzieci, Po nabożeństwie odbył się pochód dzieci szkolnej do Domu Miejskiego, gdzie następnie w pięknie udekorowanej sali, miał miejsce uroczysty akt szkolny. Na uroczystość składały się pienia młodzieży, deklamacje i przemówienie jednego z panów nauczycieli. Wieczorem o godz. 7-mej odbył się capstrzyk orkiestry tut. Straż Pożarnej i organizacji, następnie akademja z przedstawieniem teatralnym i przemówieniem zorganizowaną przez tut. grono nauczycielskie, gdzie przemawiał nauczyciel p. Stanisław Kaniecki, przedstawiając zwięźle historyczny przebieg powstania Państwa Polskiego.

Następnego dnia w niedzielę 11 listopada br. rano o godzinie 9-ej odbyła się zbiórka wszystkich Towarzystw przy Domu Miejskim skąd wyruszył wspaniały pochód z orkiestrą na czele do kościoła. Nabożeństwo uroczyste i kazanie w duchu religijno-patriotycznym, odprawił miejscowy proboszcz ks. Kownacki; podczas nabożeństwa wykonał pienia

## Sprawa przy drzwiach zamkniętych (Prokurator Jordan)

Wkrótce potem bój ustał na całej linii; przed samym zachodem słońca korpus polski, straszliwie zdziękowany, zatrzymał się pod Malowianką, w tem samym miejscu, gdzie przed bitwą obozował. Lękając się jednak pogoni, po odpoczynku i pożywieniu, ruszono zaraz w pochód, wysyłając rannych pod silną zasłoną, przodem do Kowna.

XI.

W lat trzy.

Nie będziemy dalej przedstawiać dziejów kampanji z roku 1831. Znane jest wszystkim zakończenie jej, wkroczeniem wojsk polskich w obce granice.

Stefan, pomimo obaw pułkowego lekarza, szczęśliwie z ran wyleczony, razem z korpusem Gielguda dostał się do Prus, awansowany poprzednio na oficera. Umieszczony na kwaterze, wyczekiwał niecierpliwie rozporządzeń z Berlina nadejść mających, co do przyszłej roli wojska polskiego. Gospodarz, u którego mieszkał, był mydłarzem z profesji, a przytem człowiekiem niezmiernie zacnym i serdecznym. Wprędce polubiwszy Stefana, ukochał go jak syna namawiając, aby poświęciwszy się jego zatrudnieniu, nie wracał już do kraju i ożenił się z jego daleką krewką, ładną i posażną zarazem. Były to namowy wcale nie do odrzucenia, ale Stefan nie zapomniał o Zosiencie, poznanej w dworcu litewskiego szlachcica, a kokardę przypiętą mu przy pożegnaniu miał zachowaną starannie, razem z krzyżkiem, ręką matki zawieszonym na szyi. Wprawdzie marzenie jego o nadobnej Litwinie było szaleństwem, nie podobnem do urzeczywistnienia, ale młodzi lubią marzyć i przywiązywać się do wrażeń silniej działających. Choć więc wiedział, że odległość miejsca, brak stanowiska chlebodajnego, trudność zbliżenia się do upodobanego dziewczęcia, stanowią nadzwyczaj wielkie przeszkody, jednak pocieszał się marzeniami, przedstawiając w nich siebie, obok Zosienci, przy stopniach ołtarza przyjmujących błogosławieństwo Kościoła na dalszą drogę żywota.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— o —

chór towarzystwa św. Cecylii. Po nabożeństwie odbył się pochód wszystkich towarzystw i przedstawicieli miejscowych władz, na rynek, gdzie przemawiał p. Burmistrz Nowakowski, wnosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, pochód się rozwiązał.

Punkt kulminacyjny uroczystości miał miejsce wieczorem o godz. 8-mej podczas uroczystej akademii narodowej, urządzonej przez towarzystwo śpiewu „Halka”. Wstęp był bezpłatny. Obszerna udekorowana sala Domu Miejskiego, była po brzegi wypełniona obywatelstwem miasta Golubia i przyległego miasta Dobrzyńa n. Drw.

Program był bardzo umiejętnie i konsekwentnie przeprowadzony. Słowo wstępne wygłosił p. Burmistrz Nowakowski, w krótkich lecz treściwych słowach, przedstawił historię powstania Państwa Polskiego, poczem wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie wygłosił referat pod tytułem „Niepodległość” p. Jan Trzciniński, student Uniw. Pozn.; Referat umiejętnie wypracowany i z patosem wygłoszony przedstawił obraz prac naszych w wolnej kochanej Ojczyźnie w minionym dziesięcioleciu niepodległości. Wspominał o wszystkich zasłużonych mężach naszych którzy pracowali nad wskrzeszeniem naszej Ojczyzny. Kończąc swój referat hasłem „Bóg i Ojczyzna” otrzymał burzę oklasków w nagrodzie. W dalszym ciągu wykonał pienia chór pod dyrekcją dyrygenta swego p. Paulina Strzelewicza z poczuciem zrozumienia utwory przy akompaniamencie fortepianu jak: „Hymn Rzeczypospolitej”, „Kantata na Dziesięciolecie Niepodległości Polski”, „Tu w moim kraju”, wiankę polską „Przyszła kreska na Matyska”. Uzupełnienia wzniośle uroczystości dokonała orkiestra towarzystwa „Halki” pod kierownictwem p. Romana Huberta. Istotnie na pewnym poziomie artystycznym zostały wykonane utwory jak „Fantazja z opery „Halka” St. Moniuszki, wianka polska melodii swojskich W. Osmańskiego, „Wianka pieśni legionowych” A. Sikorskiego i marsz p. t. „Jan Sobieski III pod Wiedniem”. Całość wypadła wspaniale. Hucznie nie milknące oklaski były dowodem powodzenia akademii. Po akademii odbyła się wspólna zabawa ludowa.

— Przechwycenie bandyty. W ubiegłą sobotę przechwycono w mieście naszym niejakiego Ciul kiewicza Juliana z Wilna, odstawiono go z powrotem do więzienia, bowiem bbył to jeden z tych,

którzy uciekli z Domu Karnego z Grudziądza, gdzie odsiadywał 5 lat ciężkiego więzienia za napad rabunkowy.

### Z NASZEJ DZIELNICY

— Gdynia. (W hołdzie bojownikowi o wolność.) Lud kaszubski uczcił nieustraszonego bojownika o wolność śp. Antoniego Abrahama, składając na jego grobie piękny wieniec z napisem: „Antoniemu Abrahamowi, nieustraszonemu bojownikowi za sprawę Polski w czasie niewoli i zmartwychwstania jej, jego wdzięczni bracia kaszubi. Spoczywaj w Bogu w polsko-kaszubskiej ziemi!”

W czasie, kiedy ważyły się losy kaszubskiego Pomorza Abraham przedarł się bohatersko przez szeregi szpiegów niemieckich i dotarł do Paryża, gdzie Wilsonowi wyraził wolę Kaszubów. Wystąpienie dzielnego Kaszuby zrobiło wówczas duże wrażenie na twórcy traktatu wersalskiego.

— Grudziądz. (Na nic nie przydała się symulacja.) Leon Lewandowski, skazany za wymordowanie swej rodziny w W. Tarpnie na śmierć, uznany został w zakładzie psychiatrycznym w Świeciu, gdzie go przez kilka tygodni badano, za umysłowo normalnego i zupełnie odpowiedzialnego za swoje czyny. Przewieziono go więc napowrót do więzienia w Grudziądzu, gdzie prawdopodobnie wkrótce odbędzie się rozprawa apelacyjna.

**Dzisiejszy numer „Głosu Wąbrzeskiego” to ostatni w miesiącu listopadzie! Następnym numerem wyjdzie w piątek z datą na 1 grudnia.**

Komu listowy nie przedłożył kwitu abonamentowego lub kto nie zapisał gazety naszej z jakichkolwiek innych powodów, niechaj uczyni to natychmiast w najbliższym urzędzie pocztowym.

### RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno** W czwartek dnia 29. XI. br. o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się Walne Zebranie Towarzystwa Śpiewu Młodzieży Żeńskiej „Św. Cecylii” na salce w Wikarjówce, na które członkinie czynne i nieczynne zapraszają.

1. Zagajenie 2. Obór marszałka 3. Ukonstytuowanie biura 4. Przeczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania 5. Komisja rewizyjna 6. Sprawozdanie statystyczne 7. Spraw. kasjerki 8. Spraw. skarbniczki 9. Spraw. dyrygenta 10. Spraw. Księdza Patrona 11. Ustąpienie dotychczasowego zarządu 12. Wybór nowego zarządu 13. Wolne waioski. Zarząd

— **LUTNIA** z powodu wyjazdu p. Dyrygenta lekcja śpiewu dziś w środę 28 bm. się nieodbędzie Zarząd

— **Zebranie Towarzystwa Ludowego.** W niedzielę zaraz po niesporach odbędzie się zebranie Towarzystwa Ludowego, na które przybędzie wicepatron Towarzystwa Ludowych ks. prob. Łowicki z bardzo ważnym wykładem. O liczny udział członków jakoteż gości prosi Zarząd.

### Notowanie Młyna Parowego w Wąbrzeźno

Kolejowa 56.

w dniu 28 XI. 1928 r. za 100 kilo.

Manna pszenna (kaszka)	zł 75,-
Mąka pszenna Luksusowa	66,-
Mąka pszenna Extra	64,-
Mąka pszenna 0000	60,-
Mąka pszeenna 000	49,-
Mąka pszenna Pastewna	33,-
Mąka żytnia I.	—
Mąka żytnia II.	—
Ospa pszenna	30,-
Ospa żytnia	—

Drukem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

# KINO SKONCE

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

W środę, czwartek i piątek dnia 28, 29 i 30 XI. tylko o godz. 8-ej wiecz.

Piękna i zachwycająca  
**FLORENCE VIDOR**  
oraz **GARY COOPER**  
w potężnym dramacie życiowym

# „SERCE KOBIECY”

Najnowszy ten film wytwórni Paramount obfituje w cały szereg emocjonujących momentów i wywołuje napięcie i zgrozę wśród widzów.

**Wielki nadprogram p. t.**

„Stary ale jurny”

w 2 aktach oraz „Tygodnik”

**Powrót Gener. Nobilego z krainy lodów**

**Konia, bryczkę  
półszorki wyjazdowe,  
półszorki robocze,  
sprzeda zaraz**  
„GŁOS WĄBRZESKI”

## KINO - TEATR

Hotel Dwór Wąbrzeski

W czwartek, dnia 29 bm.

**W płomieniu  
życia**

**ORIENT EKSPRESS**

Wielki dramat salonowo sensacyjny w 10 aktach

W roli głównej słynna gwiazda ekranu **LIL DAGOVER!**

znana z obrazu

**Tajemnica pięknej pani**

oraz **HENRYK GEORGE**

Rzecz dzieje się w jednym z stołecznych miast Europy wśród najwyższych sfer arystokracji.

Wielki przepych wystawy.

Film o wysokim napięciu dramat.

Nadzwyczajna gra artystów

**NADPROGRAM**

### Licytacja przymusowa

W poniedziałek 3-go grudnia br. o g. 10-tej przed poł. sprzedawca będzie egzekutor powiatowy up. Rudnickiego w Gzikach najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę

**1 stóg pszenicy**

Przewodn. Wydziału Powiatowego w z. **KIRSTEIN** Referendarz.

### Licytacja przymusowa

Dnia 29 bm. o godz. 10-tej sprzedawca będzie za gotówkę najwięcej dającym u **M. Szymczaka w M. Pułkowie** pow. Wąbrzeźno

10 butelek po 3/4 ltr. wódki gatunkowej.

**LITWIN**, komornik sądowy w Golubiu

### Ogłoszenie.

We wtorek, dnia 4 grudnia br. odbędzie się w Wąbrzeźnie (Pom).

## Jarmark

na konie i bydło

**MAGISTRAT**  
**SCHWARZ**, burmistrz.

**PROSIMY NIE ZAPOMNIEĆ  
ZE PRZEDPŁATĘ NA  
„GŁOS WĄBRZESKI”  
NALEŻY USKUTECZNIC!  
W CZASIE OD 15 DO 25 BM!**

### Czas pomyśleć o reklamie GWIAZDKOWEJ!!

**Nowość!**

Poza aparatami, cieszącami się ogólnym uznaniem skonstruowałem na sezon obec.

### odbiorniki radjowe

nadzwyczaj dobre, 3 i 4 lamp.

z przełącznikami bez wymiany cewek

które po cenach niskich polecam

**R. WOJTECKI**, Wąbrzeźno

Wytwornia aparatów i części radjotechn. nagrodz. na wyst. radj. w Poznaniu srebrnym wielkim medalem.

## Dom

murowany

piętrowy, 6 morgów ogrodu owocowego, 2 morgi roli przy ogrodzie w Wąbrzeźnie do sprzedania. Wiadomość

**Malinowski**

Wąbrzeźno, Kolejowa 52

## NA SKRZYPCACH

Zgłoszenia w administr. „Głosu Wąbrzeskiego”

## GOSPODARSTWO

18 MORG

ziemi pszenno buraczanej do tego kilka morgów dzierżawy w pięknym położeniu jest do sprzedania. Kościół, szkoła i kolej w miejscu Adres wskaże adm. Głosu Wąbrzesk.

## Kartofle

jadalne

około

30 centnarów

**KUPI**

**Dom Chorych**

Wąbrzeźno

**Pokój z utrzymaniem dla 2 gimnazjastów do wynajęcia Wolności 2. II ptr.**

## D-O-M

nowo wybudowany składający się z trzech pokoi, kuchni, światła elektrycznego i kanalizacji, z ogródkiem i zabudowaniami gospodarczymi do sprzedania. Mieszkanie może być zaraz opróżnione. Wiadomość K. Cander ul. Wolności 31

## UCZCIWA służąca

ze świadectwami umiejacą gotować potrzebna zażaz **RYNEK nr. 9.**

Dobrze utrzymany biały piec kaflowy

zaraz **NA SPRZEDAZ**  
**Dom Chorych**  
Wąbrzeźno

## Reklama

jest dzwignią handlu i przemysłu.